

# Jasiuk, Jerzy

---

## Otwarcie Muzeum Zagłębia Staropolskiego

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/4, 587-589

---

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Prof. E. Tychowski stwierdził, że ostatnio Ośrodek Normalizacji przy Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej opracował szereg norm słownicznych z zakresu obróbki plastycznej. Można by, zgodnie z intencją dra Zapałowicza, podjąć próbę wykorzystania tamże niektórych staropolskich określeń kuźniczych.

Mgr W. Łosiński wyraził pogląd, że porównując odkuwki wczesno-historyczne z różnych stanowisk (miejskich, grodowych i wiejskich), stwierdziłoby się zapewne różnice, spowodowane rozbieżnością stosowanych metod technologicznych. Wskazane byłoby, aby podjęto szczegółowe badania na ten temat.

Przewodniczący podziękował uczestnikom zebrania za przybycie i żywy udział w dyskusji. Słowa szczególnej wdzięczności skierował do kolegów, którzy podjęli trudy podróży z Warszawy i Krakowa do Poznania.

FELIKS TYCHOWSKI

#### HISTORIA POLSKIEJ HYDROGRAFII MORSKIEJ PRZEDMIOTEM KOŁOKWIUM NAUKOWEGO

Kolokwium poświęcone historii polskiej hydrografii morskiej, połączone z wystawą map, zorganizowane zostało 16 czerwca br. przez Komitet Geodezji PAN, przy współudziale Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni i na jej terenie. Referat, stanowiący streszczenie obszernej pracy *Historii polskiej hydrografii morskiej* obejmującej całość rozwoju tej dyscypliny w Polsce, wygłosił dr Jan Wereszczyński. Omówił on kolejno wzmianki o żegludze i znakowaniu nawigacyjnym na wybrzeżu polskim i Bałtyku w czasach najdawniejszych, rozwój metod nawigacyjnych, znakowania i wiedzy hydrograficznej w okresie średniowiecza i w początkach czasów nowożytnych, w okresie rozbiorów, w okresie międzywojennym i aż do czasów współczesnych (1960 r.). W dyskusji nad pracą wykazano z jednej strony pionierski wkład dra Wereszczyńskiego i kierowanego przez niego zespołu w zebranie bogatych materiałów i ich opracowanie, z drugiej strony — zwrócono uwagę na niedociągnięcia w dziedzinie sformułowań dotyczących faktów historycznych, niepełne wykorzystanie źródeł, szczególnie w zakresie literatury zachodnioeuropejskiej, oraz na braki w zakresie metod historycznych i historycznej oceny. Po uzupełnieniu tych braków praca stanowić może pierwszą, pełną i wartościową *Historię polskiej hydrografii morskiej*.

J. Bb.

#### OTWARCIE MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO

24 czerwca 1962 r. zostało otwarte w Sielpi Wielkiej koło Końskich (woj. kieleckie) Muzeum Zagłębia Staropolskiego. Stanowi ono kolejną placówkę muzealnictwa technicznego zorganizowaną przez Muzeum Techniki w Warszawie na terenie Kielecczyny. Otwarcie Muzeum w Sielpi stanowi etap realizacji długoterminowego planu utworzenia w rejonie Zagłębia Staropolskiego sieci małych muzeów technicznych w oparciu o zachowane do dziś zabytki techniki.

W latach poprzednich udostępniono już dwie placówki muzealne wchodzące w skład planowanej sieci: w r. 1960 Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego w Słupi Nowej<sup>1</sup>, a w 1961 r. — placówkę muzealną w zabytkowej kuźni wodnej w Starej Kuźnicy<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3/1960, s. 554—555.

<sup>2</sup> Por. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 4/1961, s. 719.

Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi mieści się w halach zabytkowego zakładu przemysłowego zbudowanego w I połowie XIX w., jako jednej z licznych ówczesnych inwestycji gospodarczych na terenie Ziemi Kieleckiej. Zakład stanowił walcownię i pudlingarnię, jego produkcja oparta była na wykorzystaniu energii wodnej. Był to obiekt duży, zaprojektowany i zbudowany z rozmachem, wyposażony w najnowsze wtedy maszyny i urządzenia.

Urządzenia mechaniczne zakładu sielpiańskiego zachowały się, z niewielkimi tylko zmianami, do okresu międzywojennego. Zakład został wtedy uznany za zabytek i otoczony opieką przez warszawskie Muzeum Przemysłu i Techniki, które zaczęło tworzyć tam swój oddział. Niestety ostatnia wojna przyniosła prawie kompletną dewastację zabytku: okupant wywiózł na złom maszyny i urządzenia, zrabował cenne archiwum, którego nie udało się odzyskać. Same budynki fabryczne uległy również poważnym zniszczeniom.

Po wojnie, w końcu 1956 r. zabytek objęło pod bezpośrednią opiekę Muzeum Techniki NOT, spadkobierca tradycji i kontynuator prac przedwojennego Muzeum Przemysłu i Techniki. Prowadzone przez parę lat prace remontowe i częściowo rekonstrukcje doprowadziły główne hale fabryczne do takiego stanu, że stało się możliwe zlokalizowanie w nich placówki muzealnej.

Placówka muzealna w Sielpi została nazwana Muzeum Zagłębia Staropolskiego, gdyż jego ekspozycja ma za zadanie obrazować całość dziejów produkcyjnej działalności człowieka na tych terenach, ze specjalnym zwróceniem uwagi na procesy technologiczne i stosowane w nich maszyny i narzędzia.

Muzeum składa się w zasadzie z trzech części. Pierwsza część ma stanowić wnętrze fabryczne z I połowy XIX w., w jego możliwie do oryginału zbliżonej postaci. Przed zniszczeniami wojennymi problem tworzenia takiego wnętrza nie istniał, gdyż było ono zachowane w autentycznej formie. Obecnie jest to zadanie bardzo trudne, wymagające dla realizacji wielkich nakładów finansowych i organizacyjnych. Dlatego, mimo że ta właśnie część placówki muzealnej uważana jest za najważniejszą, urządzenie jej zostało dopiero zapoczątkowane i będzie stopniowo kontynuowane. Oczywiście, trudno mówić o rekonstrukcji szczegółowej, gdyż zniszczone maszyny i urządzenia były unikatami, a dotycząca ich dokumentacja również zaginęła. Dąży się jedynie do zgromadzenia innych maszyn i urządzeń, zbliżonych do zniszczonych typem i okresem pochodzenia, które przyczyniłyby się do odtworzenia charakteru dawnego zakładu.

Druga część ekspozycji muzealnej — to pokaz maszyn i narzędzi stosowanych w przemyśle Zagłębia Staropolskiego w XIX w. tych typów i rodzajów, które nie były używane w walcowni i pudlingarni sielpiańskiej. Zgromadzono tu już cenną kolekcję zabytków. Do najciekawszych okazów należy zaliczyć zespół obrabiarek produkcji angielskiej, sprowadzonych w latach dwudziestych XIX w. do Zakładu Budowy Maszyn w Białogonie, gdzie pracowały do 1955 r.

Trzecia i ostatnia część ekspozycji, to wystawa obrazująca historię techniki i przemysłu w Zagłębiu Staropolskim w oparciu o reprodukcje dokumentów ikonograficznych i pisanych oraz modele i drobne zabytki. Na uwagę zasługuje tu model zakładu przemysłowego w Sielpi wraz z pełnym wyposażeniem mechanicznym według stanu przed zniszczeniami wojennymi.

Muzeum Zagłębia Staropolskiego stanowi placówkę, która będzie się oczywiście rozwijać, zarówno w sensie gromadzenia nowych eksponatów i stopniowej rekonstrukcji wnętrza zakładu, jak i dalszych prac konserwatorskich przy pozostałych budowlach fabrycznych.

Uroczyste otwarcie Muzeum odbyło się równocześnie z zakończeniem budowy zbiornika wodnego w Sielpi, dzięki któremu powstały tam doskonale warunki dla tworzenia wielkiego ośrodka turystyczno-wypoczynkowego.

W uroczystości otwarcia Muzeum Zagłębia Stropolskiego wzięli udział członkowie Rządu, kierownicy władz województwa kieleckiego, posłowie na Sejm, naukowcy z Warszawy, Krakowa i Łodzi oraz bardzo licznie zebrani mieszkańcy Kielecczyny.

JERZY JASIUK

#### PRÓBNE WYTOPY ŻELAZA W DYMARKACH TYPU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

W dniach 6—8 sierpnia br. przeprowadzono w Słupi Nowej w ramach wspólnych badań czechosłowacko-polskich<sup>1</sup> drugi etap próbnych wytopów żelaza w dymarkach typu świętokrzyskiego. Próbami kierował doc. M. Radwan we współpracy z drem Pleinerem z Instytutu Archeologicznego Czechosłowackiej Akademii Nauk i przy pomocy mgra K. Bielenina i grupy pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej, Instytutu Odlewnictwa w Krakowie i Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Doświadczenia miały na celu przetopienie w piecykach typu świętokrzyskiego jednorazowo maksymalnej ilości rudy oraz obserwację procesu nawęglania cząsteczek żelaza *in statu* redukcji.

W tym celu przygotowano dwa piecyki: piecyk A o średnicy 25 cm i wysokości liczonej od osi otworów dmuchowych do krawędzi górnej 40 cm przy dwóch otworach dmuchowych naprzeciwległych; piecyk B o tej samej wysokości 40 cm lecz o średnicy 35 cm i trzech otworach dmuchowych rozłożonych na obwodzie. Oba piecyki posiadały zbiornik na żużel głębokości ok. 40 cm. Przewidziano, że jeden z piecyków będzie pracował na dmuchu naturalnym, drugi na sztucznym.

Doświadczenie przeprowadzono na otwartym polu w pobliżu pawilonu Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego NOT.

Wszystkie akcesoria potrzebne do sprawnego prowadzenia doświadczenia przygotowano w Krakowie i zmontowano na miejscu.

Rudę dostarczono w stanie przeprażonym i pokruszonym do ziarnistości 0—5 mm, węgiel łamano na miejscu do ziarnistości 0—35 mm, przy czym otrzymana ilość miału była stosunkowo duża.

Namiar wsadu wyznaczono przy stosunku rudy do węgla 1:1.

Dnia 6 sierpnia całość urządzeń zmontowano i sprawdzono, po czym o godz. 16 rozpoczęto ostateczne suszenie drewnem obydwóch piecyków. O godz. 20 załadowano porcję węgla i piec przykryto.

Dnia 7 sierpnia o godz. 3 rano stwierdzono żarzenie się węgla w piecykach, wobec czego zdecydowano przyspieszyć właściwe doświadczenie: dosypano węgla do górnej krawędzi, ciągle jednak wykorzystywano ciąg naturalny w obydwóch piecykach. O godzinie 5.30 dokonano pierwszego zasypu rudy i węgla. Odtąd przeprowadzano dokładne obserwacje i protokołowano bieg wytopu. W tym też czasie zdecydowano piec A prowadzić na dmuchu sztucznym i zmontowano dwie dmuchawki elektryczne o regulowanym biegu. O godzinie 7.30 przystąpiono do pomiarów temperatur, a następnie gazu, ciśnienia itd. Pomiarów te przeprowadzono co trzy godziny.

<sup>1</sup> Por. art. R. Pleinera i M. Radwana, *Polsko-czechosłowackie doświadczenia wytopu żelaza w dymarkach z okresu rzymskiego w nrze 3/1962 „Kwartalnika”*.